Ryszard Kruziński - Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2016

REKOMENDUJE
Mirosław Kowalski
Właściciel Gospodarstwa Rolnego – Sadłowo Rumunki
Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2010:
- Ryszard Kruziński, jak i cała Jego rodzina, to zacni, gospodarni, przedsiębiorczy i postępowi ludzie.

Bardzo są cenieni w bliższej i dalszej okolicy nie tylko za swe wysokie osiągnięcia gospodarcze, ale także za prospołeczną postawę. Pikniki dla osób niepełnosprawnych, które co roku organizują w swoim gospodarstwie, są każdorazowo wydarzeniem w powiecie rypińskim, i to nie tylko dla osób pokrzywdzonych przez los, ale także ogółu lokalnego społeczeństwa.

Zawsze, krok przed innymi

Pracy w rolnictwie jest moc. Ale ja nie narzekam, bo praca to całe moje życie. Jak człowiek chce do czegoś dojść, to musi dużo pracować. Głową, rękoma, silami całej rodziny. Przy tym - nie można ograniczać się wyłącznie do swojego gospodarstwa. Trzeba próbować wychodzić poza opłotki, zrzeszać się z innymi w grupy producenckie, bo w grupie – zwłaszcza w czasach rynkowych - jest siła. To oczywista oczywistość. Kto tego sobie dziś w porę nie uświadomi, to będzie mieć pod górkę. A ja chcę mieć z górki, no i ciągle iść do przodu. Na własne uszy słyszałem, jak moja żona Ewa, która jest dla mnie ogromnym wsparciem, wyznała jednemu z dziennikarzy, że jestem prawdziwą głową gospodarstwa i że mam wizję, energię i pomysły na jego rozwój. I – co niezmiernie ważne - staram się być o krok przed innymi: w myśleniu, układaniu planów i ich skutecznym wcielaniu w życie.

W 1983 r., kiedy przejmowaliśmy z żoną gospodarstwo po moich rodzicach, miało ono raptem 14 hektarów. Dziś po 33 latach, kiedy obrabiamy140 hektarów, mogę stwierdzić, że nie zmarnowaliśmy tego czasu. Dorobiliśmy się z prawdziwego zdarzenia hodowli trzody chlewnej, która może odbywać w warunkach, o jakich przed laty nawet nam się nie śniło. Nasza chlewnia w systemie bezściółkowym jest wyposażona w automatyczny system wentylacji. Mamy podgrzewane maty dla prosiąt w porodówce, a także system wentylacji sterowany komputerem. Dzięki temu, i wielu innym nowinkom technicznym, możemy osiągać wysokie wyniki produkcyjne. Udało nam się też produkcję zbóż paszowych, kukurydzy i rzepaku całkowicie podporządkować potrzebom produkcji zwierzęcej. Sobie też stworzyliśmy przyzwoite warunki socjalne. No i do naszej dyspozycji są obecnie nowoczesne maszyny i urządzenia, które znakomicie ułatwiają pracę, zarówno w chlewni, jak i na polu, na którym od kilku lat stosujemy uprawę bezrowkową.

Osobiście jestem głodny wszelkich nowinek możliwych do zastosowania w gospodarstwie. Więcej – zarażam tym myśleniem innych rolników. Kiedy więc od firmy Piotra Doligalskiego w Kowrozie wyszła propozycja uprawy bezrowkowej i trzeba było niejednokrotnie jeździć na szkolenia i oglądać, jak to się robi w praktyce, zawsze zabierałem ze sobą paru rolników z sąsiedztwa. Cieszę się, że dałem się przekonać do tego nowego systemu uprawy, bo dziś, kiedy polskie rolnictwo nawiedza susza, zdaje on bardzo dobrze egzamin.

Nasze gospodarstwo jest nastawione na rozwój. Praktycznie co roku coś kupujemy, modernizujemy, wymieniamy. Przy wszystkich niemal inwestycjach pełną garścią korzystamy ze środków unijnych. Pamiętam, że pierwszą dotację z programu SAPARD wykorzystaliśmy na budowę płyty obornikowej i zbiornika na gnojowicę. W ramach PROW zakupiliśmy natomiast kombajn z poziomującymi sitami, dwa ciągniki i nowy sprzęt towarzyszący. Dzięki środkom z Młodego Rolnika, syn Michał, absolwent studiów z zakresu zarządzania i marketingu, mógł dokupić ziemię. Cieszymy się z żoną, że Michał idzie w nasze ślady i bardzo poważnie traktuje swoją pracę w gospodarstwie, czego wyrazem jest też zrobienie studiów podyplomowych z rolnictwa. Niedawno Michał się ożenił, młodzi mają już potomka. To wszystko oznacza, że kolejne pokolenie Kruzińskich na dobre zakorzenia się w rolnictwie.

Nasze gospodarstwo posłużyło za temat pracy magisterskiej, od lat - w ramach praktyk - odwiedzają nas studenci z Ukraińskiego Uniwersytetu w Sumach. Organizowane są też tutaj szkolenia i pokazy dla rolników z zakresu nowoczesnego żywienia i poprawy zdrowia zwierząt. Do kalendarza wydarzeń weszły już nasze letnie pikniki integracyjne, na które tłumnie zjeżdżają osoby niepełnosprawne ze

swoimi najbliższymi, a także samorządowcy z gminy Brzuze i powiatu Rypin.

Mieliśmy początkowo tremę, kiedy jesienią 2014 r. zawitała do nas kilkunastoosobowa Kapitula konkursu AgroLiga, złożona z wybitnych polskich rolników – Mistrzów Krajowych AgroLigi z wielu poprzednich lat, aby ocenić naszą pracę w gospodarstwie. To byli prawdziwi fachowcy i nic nie uszło ich uwadze. Dlatego duma nas rozpierała, kiedy dowiedzieliśmy się, że został nam przyznany prestiżowy tytuł Wicemistrza Krajowego AgroLigi 2014 w kategorii Rolnicy. Od tego czasu, mamy wielu znajomych - szanowanych w swoich środowiskach - rolników i agroprzedsiębiorców w niemal całym kraju. Odwiedzamy się w swoich gospodarstwach i firmach, wspólnie uczestniczymy w wyjazdach studyjnych organizowanych przez redakcję AGRO, spotykamy się też na niwie prywatnej. I dużo od siebie się uczymy.

(za AGRO 5/2016)